

Magda Grabowska

Niezapomniane

Bohaterki Biblii.
Pięcioksiąg



Niezapomniane

Bohaterki Biblii.

Pięcioksiąg

Niezapomniane. Bohaterki Biblii. Pięcioksiąg

Copyright © 2021 Magda Grabowska

Copyright © Fundacja Prodoteo, Warszawa 2021

Redakcja językowa – Beata Rojek

Korekta – Beata Rojek

Projekt okładki i stron tytułowych – Ewa Jabłońska

Projekt graficzny książki – Przemysław Gąbka

Skład – Przemysław Gąbka

Wydanie 1

978-83-66665-43-9

Cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Biblii Tysiąclecia Online
Wydawnictwa Pallottinum, wyd. IV, Poznań 2003 (biblia.deon.pl).

Fundacja Prodoteo
ul. Rudzka 9 lok. 54
01-689 Warszawa
prodoteo.pl

[ebook dostępny na: contragentiles.pl/ksiegarnia](http://ebook.dostepny.na.contragentiles.pl/ksiegarnia)

[Kup książkę](#)

Magda Grabowska

Niezapomniane

Bohaterki Biblii.

Pięcioksiąg



Fundacja Prodoteo
2021

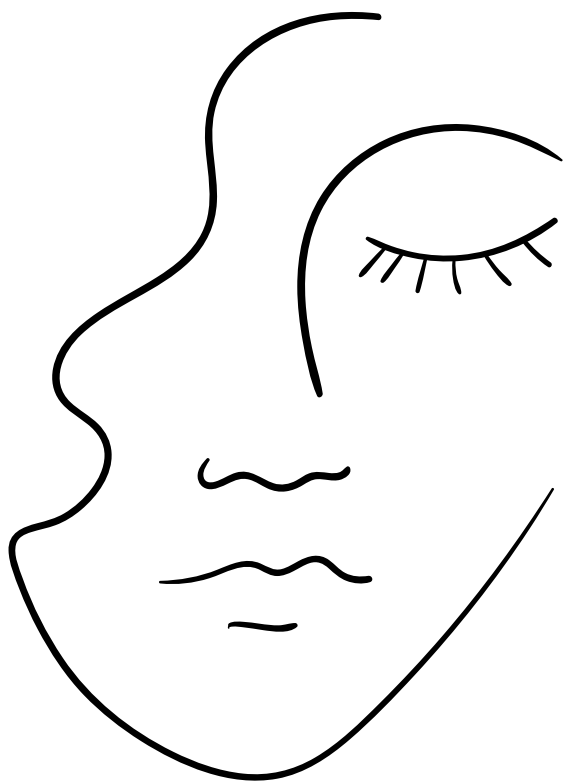
[Kup książkę](#)

Wspaniałym kobietom, które Dobry Bóg
postawił na drogach mojego życia

Magda Grabowska

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I: Ewa	13
Rozdział II: Sara	67
Rozdział III: Hagar	109
Rozdział IV: Córkę Lota	119
Rozdział V: Rebeka	135
Rozdział VI: Lea i Rachela	179
Rozdział VII: Dina	215
Rozdział VIII: Tamar	227
Rozdział IX: Szifra i Pua	245
Rozdział X: Jokebed	253
Rozdział XI: Miriam	265
Rozdział XII: Sefora	283
Zakończenie	293



WSTĘP

[Kup książkę](#)

Zapraszam Cię do wspólnej podróży, podczas której będziemy spotykały i poznawały kobiety niezapomniane. Niezapomniane, bo ich historie zapisane zostały na kartach najbardziej niezwyklej z Ksiąg – Biblii i towarzyszą ludzkości od tysięcy (tak, tak!) lat. Oczywiście to nie jest pierwsza książka o tych kobietach. Nie jest też zapewne ostatnia. Każda z nich może jednak wnieść coś nowego – nowe spojrzenie, nową interpretację wydarzenia, może zachęcić do nowej refleksji i nowych zastosowań poznanych prawd w swoim życiu.

Spotykając nasze bohaterki, przyjrzymy się ich życiu, zastanowimy się nad tym, z czym się zmagaly, jak sobie w tych zmaganiach radziły, i spróbujemy uczyć się od nich tego, co dobre, i unikania tego, co złe.

To nic, że żyły wiele lat temu. To nic, że nie miały pralek automatycznych, telefonów komórkowych, laptopów, tabletów i innych gadżetów, które my dziś mamy, a które wkrótce staną się przeżytkiem. To nic, że w podróż udawały się pieszo, na ośle lub wielbłądzie, a nie samochodem czy samolotem. To nic, że nie miały praw wyborczych ani nawet o nie się nie upominały. Ich serca były takie jak nasze, biły tym samym rytmem i dlatego będziemy mogły je zrozumieć. Przecież nikt nie zro-

zumie kobiety tak dobrze, jak druga kobieta. Nawet jeśli żyje tysiące lat później i tysiące kilometrów dalej. Poznając te kobiety i ich życie, odnajdziemy sytuacje może nie identyczne, ale podobne w swojej istocie do sytuacji z naszego życia. Niektóre z tych kobiet polubimy, innych nie będziemy darzyć sympatią – jak to bywa między kobietami. O niektórych dowiemy się więcej, o innych mniej, bo pojawią się tylko epizodycznie.

Będziemy poznawały kulturę, w jakiej żyły, niektóre uwarunkowania społeczne i obyczaje ich czasów. Pomoże nam to zrozumieć pewne sytuacje, które z dzisiejszej perspektywy są trudne do zaakceptowania. Będziemy też poznawały ich mężów. Zobaczymy, jakimi byli ludźmi, jakimi mężami i ojcami, jaki mieli wpływ na swoje rodziny i na innych ludzi. Najważniejsze jednak jest to, że będziemy poznawały Pana Boga. Popatrzymy, jak działał w życiu tych kobiet, kim dla nich był, jak one Go traktowały, i jakie były tego konsekwencje.

Na tle tych rozważań będziemy przyglądały się sobie samym, swoim życiowym sytuacjom, swoim relacjom z Bogiem i ludźmi, swoim emocjom, swojej przeszłości i teraźniejszości, swoim darom, silnym stronom i słabościom. I będziemy zastanawiały się, jak zastosować to, o czym się dowiemy, tak by nasze życie stawało się coraz lepsze i coraz piękniejsze.

Niektóre postacie lub wydarzenia staną się dla nas pretekstem do poruszenia jakiegoś ważnego tematu. Nieraz dotkniemy spraw trudnych, przykrych, bolesnych, takich, z którymi ciężko będzie nam się zgodzić. Niektóre wzbudzą nasze myśli i emocje. Czasem wywołają oburzenie, gniew, sprzeciw. Wtedy może będziesz miała ochotę odrzucić tę książkę i powiedzieć: „To nie dla mnie”. Ale nie rezygnuj. Mogłybyśmy zajmować się jedynie łatwymi tematami, i to w sposób miły i bezpieczny. Ale to nie zmieni nas i naszego życia! Trzeba czasem dotknąć rany, by ją oczyścić i pomóc jej się zagoić. Potrzebujemy prawd, które uczynią nas lepszymi, dojrzałszymi i mądrzejnymi. Solą i światłem dla świata, w którym żyjemy.

Historie większości kobiet podzielimy na krótsze fragmenty, które będziemy rozważać. Po każdym z nich zamieszczone są pytania. Zachęcam, byś postarała się udzielić na nie odpowiedzi. Niech poznane treści wybrzmiały w Tobie, w Twoim sercu. Zachęcam Cię też, byś – o ile to tylko możliwe – tej książki nie czytała tak zupełnie sama, w pojedynkę. Spróbuj znaleźć inną kobietę lub kilka kobiet, z którymi po przeczytaniu jakiegoś fragmentu będziesz mogła przy filiżance kawy (albo herbaty) porozmawiać. Wspólnie odpowiadajcie na pytania, wyciągajcie wnioski, dzielcie się przemyśleniami, doświadczeniami życia. Uczmy się od siebie nawzajem. Po konferencjach, spotkaniach, seminariach i rekolekcjach dla kobiet, które miałam przywilej wielokrotnie prowadzić i których ta książka jest efektem, wiele kobiet podkreślało szczególną wartość spotkań w grupkach dzielenia, jakie odbywały się po każdym wykładzie.

Po każdym omówionym fragmencie i pytaniach znajdziesz też miejsce do zapisania swojej refleksji. Niech to będzie zdanie z przeczytanej treści, które do Ciebie w szczególny sposób przemówiło, lub jakaś myśl, która zrodzi się w Twojej głowie, jakieś podsumowanie, wniosek – coś, co będzie dla Ciebie szczególnie istotne w omawianym fragmencie.

Podczas tej podróży naszym przewodnikiem będzie Biblia.

Biblia to inaczej Księgi. Tak, nie Księga, ale Księgi. W liczbie mnogiej. Jest to bowiem kilkadziesiąt Ksiąg, które złożyły się na jedną Księgę, zwaną też Pismem Świętym. Jest niezwykła. Powstawała przez niemal 1600 lat na trzech kontynentach, napisana została w trzech językach przez kilkudziesięciu autorów, z których większość oczywiście się nie znała. Pisali na papirusach, pergaminach i tabliczkach. Opisywali wydarzenia, pisali pieśni, poezje, przysłowia, listy... W Biblii znajdziemy wszystkie rodzaje literackie: dramat, epikę, lirykę, i wiele gatunków literackich. Znajdziemy opowieści mrozące krew w żyłach i pełne humoru, kryminały i erotykę. Znajdziemy tu postacie mężczyzn, kobiet i dzieci, bohaterów wspaniałych i bardzo złych, serca radosne i smutne, poranione

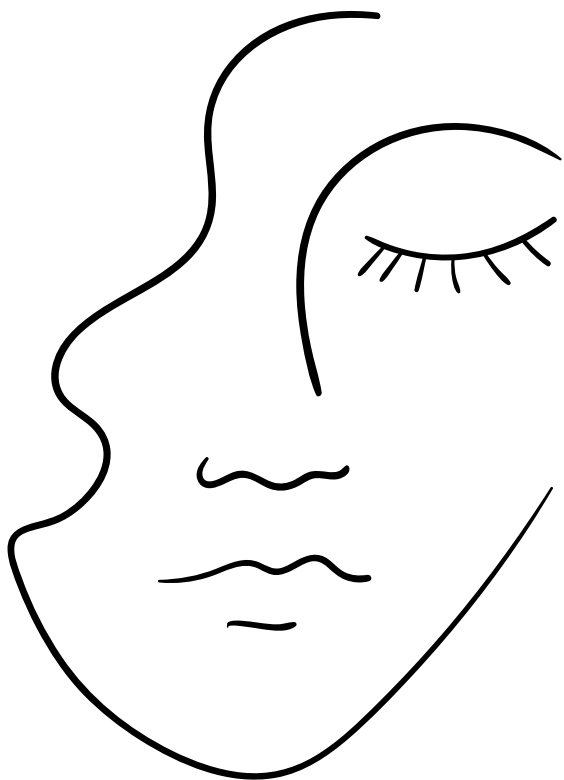
i pocieszone. Mimo tej nieprawdopodobnej różnorodności i niezwykłej historii powstania te wszystkie Księgi stanowią jedną historię. Jest ona spójna i konsekwentna. Ma swój początek, ma akcję, która się rozwija, i ma niesamowite zakończenie. Jedni mówią, że jest tylko dziełem człowieka, inni (do których należy także autorka tej pozycji) sądzą, że wprawdzie pisali ją ludzie, ale prowadzeni byli natchnieniem Bożego Ducha i to z Jego inspiracji ta Księga powstała. W efekcie jest niezwykłym Bożym przesłaniem, objawiającym Boga i Jego zamiśl dla ludzkości. Dla kobiet i mężczyzn. Dla Ciebie i dla mnie. Jest to Jego historia – HIS-STORY. Dzięki tej Księdze możemy też łatwiej zrozumieć istotę wielu problemów, z którymi i dziś zmagamy się w naszej ziemskiej wędrówce, zarówno w życiu jednostek, jak i całych narodów. Być może wołałybyśmy, by Bóg w swoim przesłaniu posłużył się terminologią naukową, był nieco bardziej oficjalny, ale On przedstawił swój zamiśl tak, by mógł go zrozumieć każdy człowiek, niezależnie od czasów, w jakich żyje, uwarunkowań społecznych i kulturowych, od poziomu wykształcenia, inteligencji i wieku. Terminologia naukowa się zmienia. Terminologia ludzkiego serca – nie.

Możemy tę Niezwykłą Księgę odrzucić, wykpić, nazwać historią dla naiwnych, bajką dla dzieci. Ale możemy też pochylić się nad nią, zastanowić i zapytać: „Czego, Boże, chcesz mnie nauczyć?”. I do takiej postawy zachęcam.

PYTANIA:

1. Czym dla Ciebie jest Pismo Święte i jakie ma znaczenie dla Twojego życia?
2. Czy i w jaki sposób zmieniłoby się Twoje podejście do Pisma Świętego, gdybyś była pewna, że jest to objawienie Bożego zamiślu dla człowieka i swoista „instrukcja obsługi” życia?
3. Jakie masz trudności w czytaniu i poznawaniu Pisma Świętego?

TWOJA REFLEKSJA DO ZAPAMIĘTANIA



EWA

Jako pierwszą spotkamy kobietę, od której bierze początek nie tylko ludzkość, ale też wszystkie jej problemy. Los ludzkości został ukształtowany przez wpływ tej kobiety. Zauważcie, że nie powiedziałam, iż to, co się stało, stało się przez nią, ale przez jej wpływ. Miała ogromny udział w wydarzeniach, które zadecydowały o losach rodzaju ludzkiego. Znamy ją pod imieniem Ewa, ale imię to otrzyma dopiero pod koniec fascynującej historii dotyczącej jej życia, więc na razie nie będziemy go wobec niej używać.

Zanim jednak ją spotkamy, zanim pojawi się na arenie wydarzeń, najpierw musimy wrócić do opisanych w Biblii początków stworzenia człowieka.

Być może teraz wzdychasz: „Ojej, znów mam do tego wracać? Przecież czytałam to wiele razy – i sobie, i dzieciom przed snem”. Jednak historia ta jest warta, by do niej wrócić i spojrzeć na nią raz jeszcze świeżym okiem. Bo nie jest to bajka do czytania przed snem, choć oczywiście można ją i tak czytać. To Boże przesłanie do nas. Nie zniechęcaj się więc, proszę, choć pewne kwestie może wydadzą Ci się znane, inne dziwne, jeszcze inne trudne i niezrozumiałe lub przeciwnie – banalne. Spróbujmy jednak razem się w nie zagłębić. Być może odkryjemy sprawy, które umykały uwadze, a mają niezwykle głęboki sens.

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość... (Rdz 1,1-3).

A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam (...)». Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi» (Rdz 1,26a-28).

Na samym początku historii biblijnej, w Księdze Rodzaju, dowiadujemy się, że Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia była jednak z jakiegoś powodu bezładem i pustkowiem. Niektórzy tłumacze używają w tym miejscu słowa „chaos”. W ten chaos i bezład Bóg wprowadził ład. Uporządkował ziemię, wzbudził na niej rośliny i zwierzęta, a na koniec, wieńcząc swoje dzieło, najpierw postanowił, a potem realizując to postanowienie, powołał do istnienia człowieka. To słowo w języku hebrajskim brzmi „adam”.

Człowiek w zamyśle Bożym miał zostać stworzony na obraz Boga. Ten obraz obejmuje różne aspekty, ale chciałabym zwrócić szczególną uwagę na jeden z nich. Otóż Bóg nie jest w swojej naturze pojedynczy. Pismo Święte objawia nam Trzy Osoby istniejące w naturze Boskiej – Ojca, Syna i Ducha. Każda z nich jest Bogiem w swojej naturze, w swojej istocie, a jednak są to osoby mające odmienne role, funkcje i zadania. Realizują je, pozostając ze sobą w doskonałej harmonii, jedności woli i celów i w doskonałej miłości.

Człowiek stworzony na obraz Boży nie mógł być więc „pojedynczy” w swojej naturze. Być może też i z tego powo-

du Bóg stworzył go w pewnej mnogości – jako mężczyznę i kobietę. W nieco bardziej dosłownym tłumaczeniu brzmi to „mężczyzną i kobietą stworzył ich”. Słowo określające mężczyznę w tym tekście brzmi „zakar”, a kobietę „nekeba”. Oba mają ciekawą etymologię. Tu pozwolę sobie zacytować słowa księdza profesora Waldemara Chrostowskiego z konferencji pt. *Wcielenie a Księga Rodzaju wygłoszonej 17 listopada 2014 r. w Warszawie: Zakar to jest po polsku mocny, sztywny. I w Piśmie Świętym w języku hebrajskim oznacza to, co męskie. W odniesieniu do zwierząt, np. przy składaniu ofiar, oznacza samca. Zauważmy, że dosadność jest mocna. Ale w nekeba też dosadność jest mocna, dlatego że nekeba jest urobione od czasownika nakab, co znaczy po polsku dziurawić. Wobec tego nekeba w języku hebrajskim oznacza to, co żeńskie, to, co kobiece. Gdy odniesione jest do zwierząt, tłumaczone jest jako samica.*

Tłumacze mają trudne zadanie, by oddać zamierzony przez autora sens. Wybrali słowa „mężczyzna” i „kobieta” (niewiasta). To, co jest tu jednak szczególnie istotne, to fakt, że uwaga jest zwrócona przede wszystkim na płciowość, na płeć w sensie ściśle fizycznym i fizjologicznym. Człowiek został więc stworzony w rodzaju męskim i żeńskim jako (niezależnie od tego, jak to źle zabrzmie w naszych uszach) „samiec i samica”, jako „męski i żeński”. I to był jego pierwszy wyróżnik. Obie te płcie są dwoma sposobami bycia człowiekiem. Żadna z nich nie jest lepsza ani gorsza.

A potem pojawia się króciutkie, ale znaczące stwierdzenie, mówiące, że Bóg im błogosławił. „Błogo” to znaczy „dobrze”, a „sławić” to inaczej „głosić” lub „mówić”. Tak więc „błogosławić” to znaczy dobrze komuś mówić, dobrze życzyć. Bóg więc dobrze życzył stworzonym przez siebie istotom ludzkim. To bardzo ważne! Od samego początku Bóg miał bowiem dobre zamiary wobec stworzonych przez siebie ludzi!

Miał też dla nich zadanie: w atmosferze Jego błogosławieństwa obie te istoty – tożsame w ludzkiej (człowieczej)

naturze, a jednocześnie różne w płci – miały wspólnie, w harmonii, jedności i miłości (bo taki właśnie jest w swojej naturze Trójosobowy Bóg, na którego obraz zostały stworzone) zaludniać ziemię, czynić ją sobie poddaną i panować nad zamieszkującymi ją zwierzętami. Jednocześnie podświadomie czujemy, że każdej z nich przypadnie nieco inna rola i aktywność. W zaludnianie ziemi nieco bardziej zaangażowana będzie kobieta, a w czynienie jej sobie poddaną – mężczyzna.

Przy okazji możemy zadać pytanie, dlaczego tak właśnie Bóg to zaplanował? Dlaczego człowieka stworzył mężczyzną i kobietą (rodzajem męskim i żeńskim), a nie np. ojcem i synem? Przecież to jest szczególna relacja w Boskiej naturze, a człowiek wszak miał odzwierciedlać obraz Boży. Skąd więc mężczyzna i kobieta? Nieco później spróbujemy odpowiedzieć i na to pytanie.

PYTANIA:

1. Jak Ty myślisz – dlaczego Bóg stworzył człowieka właśnie mężczyzną i kobietą? Jaki miał w tym zamysł?
2. Jakie myśli odnośnie do pierwotnego Bożego planu dla człowieka nasuwają Ci się na podstawie powyższych rozważań? Co odczuwasz w związku z tym?
3. Jak sądzisz, w czym jeszcze Bóg stworzył człowieka „na swój obraz”?
4. Komu szczególnie błogosławiś w swoim życiu?

TWOJA REFLEKSJA DO ZAPAMIĘTANIA